

Norda

SPOTKANIE Z ANNA CZERWIŃSKĄ-RYDEL

Klub Myśli Jana Pawła II, Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na spotkanie z Anną Czerwińską-Rydel - muzykiem, pedagogiem, autorką książek dla dzieci i młodzieży. Spotkanie pt. "Jak mówić dzieciom o wielkich

ludziach, aby rozwijać w nich pasję do czytania i nie tylko" odbędzie się 2 października w Ośrodku Kultury Kaszubsko-Pomorskiej w Gdyni przy al. Marszałka Piłsudskiego 18 (Filia nr 15 MBP). Początek o godz. 17. (MA)

Falstart etnofilologii?

W tym roku etnofilologia kaszubska nie będzie nowym kierunkiem na Uniwersytecie Gdańskim. Środowiska kaszubskie nie zamierzają jednak składać broni - pisze **Kamila Grzenkowska**

Etnofilologii kaszubskiej nie będzie można studiować w tym roku na Uniwersytecie Gdańskim, ale w dziesiątkach szkół na Pomorzu, tysiące uczniów rozpoczęło bądź kontynuuje naukę tego języka. Na studia etnofilologii było tylko 14 chętnych. By można go było uruchomić, musiało się zgłosić i zostać przyjętych minimum 25 osób. O minimalnej liczbie osób, jakie muszą być przyjęte na dany kierunek, zdecydował Senat Uniwersytetu Gdańskiego. W grę wchodziły tu oczywiście względy finansowe.

Pomysłodawcy etnofilologii nie poddają się jednak i zapowiadają, że w przyszłym roku również przeprowadzą rekrutację. Dr Justyna Pomierska z Instytutu Filologii Polskiej UG przypomina, że proces przygotowania tego kierunku trwał od niemal dwóch lat. Podobnie jak prof. dr hab. Cezary Obracht-Pronczyński z Instytutu Socjologii UG, uważa, że etnofilologia kaszubska mogła wystartować nawet z tą czterdziestką chętnych, bo ta liczba zainteresowanych tymi studiami, to i tak spory sukces.

- W tym roku 33 osoby zdały maturę z języka kaszubskiego. Średnia zdających maturę z tego języka w ostatnich latach wynosi mniej więcej 30. W takim przypadku nie można zakładać, że tyle osób zdecyduje się na studia w tym kierunku - podkreśla dr Justyna Pomierska.

Niestety w tym roku akademickim na filologii polskiej nie będzie już nawet specjalności „kaszubistyka”. Jedynym śladem



Nabór na etnofilologię kaszubską będzie prowadzony również w przyszłym roku

Żałuję, że ten kierunek nie ruszył. To trochę stracona szansa

kaszubskiego na uczelni będą kultury.

Co mogło być powodem tak małego zainteresowania tymi studiami? Zdaniem prof. Obrachta-Pronczyńskiego prawdopodobnie ten kierunek był zbyt słabo promowany, zabrakło także publicznego wsparcia ze strony niektórych instytucji. - Uważam, że szkolenie z języka kaszubskiego powinno być zapewnione na

wszystkich etapach edukacji - podkreśla prof. Obracht - Pronczyński. - Żałuję, że ten kierunek nie ruszył. To trochę stracona szansa.

Do 30 września przyszłorocznym abiturientom muszą złożyć wstępną deklarację dotyczącą tego, z jakich przedmiotów chcą zdać maturę w maju. Dr Pomierska, nie ukrywa, że liczy na to, że w tym roku dużo młodych ludzi zdecyduje się na podjęcie do egzaminu dojrzałości właśnie z kaszubskiego.

Studia z etnofilologii miały być dopełnieniem oferty edukacyjnej dotyczącej języka kaszubskiego. Obecnie można się go uczyć w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Lekcje prowadzi obecnie nauczyciele, którzy

skończyli zazwyczaj studia poddyplomowe z języka kaszubskiego.

W zeszłym tygodniu na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się konferencja „Nowe spojrzenie na lekcje kaszubskiego. Aktywizujące metody nauczania”. W jej trakcie kaszubszy nauczyciele poznawali innowacyjne metody, które mają uatrakcyjnić lekcje języka kaszubskiego. Największym zainteresowaniem cieszyła się propozycja zastosowania technik teatralnych w trakcie prowadzonych zajęć bądź muzyki.

Nauczyciele, obecni na konferencji, dowiadywali się także jak prowadzić zajęcia w terenie, a także jak tworzyć gazetkę szkolną czy zorganizować audycję radiową.

Kierunek zamawiany?

Łukasz Grzędzicki, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

Był Pan zaskoczony informacją, że etnofilologia kaszubska nie zostanie uruchomiona na Uniwersytecie Gdańskim?

Na bieżąco sprawdzaliśmy przebieg rekrutacji na tym kierunku, więc dość wcześnie wiedzieliśmy, że jest ono nieduże.

Było tylko 14 chętnych. Choć niektórzy podkreślają, że to „aż” 14. Jak Pan to ocenia?

Trudno, żeby etnofilologia kaszubska, która byłaby zupełnie nowym kierunkiem, stawała w szranki z tak sprawdzonymi markami, jak filologia polska czy angielska, gdzie jest zawsze wielu chętnych. Także uważam, że 14 chętnych to całkiem sporo na początek, ale dla Uniwersytetu Gdańskiego to jednak za mało. Podkreślałam, że jeszcze w zeszłym roku było... zero chętnych na ten kierunek, oczywiście dlatego, że nie było takiej pozycji. To pionierskie przedsięwzięcie, a początki są zawsze są trudne.

Ale zgłosiło się jednak zbyt mało osób, by kierunek uruchomić. Co mogło być tego przyczyną?

Myszę, że była zbyt mała promocja tego kierunku ze strony uczelni. Przydałaby się też poprawa tej oferty.



Etnofilologia kaszubska była kompletnym novum, ale nie przypominam sobie, by którykolwiek z pracowników naukowych UG, którzy byli zainteresowani wykładaniem na tym kierunku, odwiedzał na przykład licea na Kaszubach i przedstawiał ofertę etnofilologii. Ten kierunek jest pewną niewiadomą dla młodzieży, dlatego trzeba wyjaśniać zawczasu wątpliwości.

Czy Zrzeszenie ma już jakiś pomysł na to, jak wypromować etnofilologię w przyszłym roku?

Uważamy, że nie można patrzeć na ten kierunek czysto finansowo, dlatego będziemy dążyć do tego, by był to kierunek zamawiany. Wtedy ministerstwo dodatkowo wspiera finansowo i uczelnię, i przede wszystkim samych studentów, przeznaczając dla nich stypendia. Często się zdarza, że państwo potrzebuje specjalistów, a studenci na te kierunki się nie garną, więc potrzebne jest wprowadzenie preferencji.

PLENER NA GŁODNICY I ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU DRZEŹDŻONA

Literaci kaszubszy będą pracować nad swoim warsztatem

Literatura to jeden ze słabszych punktów kultury kaszubskiej. Niewielu jest twórców, brakuje odbiorców, a poziom artystyczny utworów rzadko kiedy jest zadowalający. Autorzy próbują jednak podnosić swoje umiejętności. Dowodem jest Kaszubski Plener Literacki, który w ten weekend odbędzie się na Głodnicy.

- Widzimy potrzebę organizowania spotkań i warsztatów dla twórców literatury kaszubskiej, stąd pomysł tej imprezy - wyjaśnia Mateusz Meyer, prezes stowarzyszenia Kaszubska Jednota, które przy współpracy z Akademią Głodnica i Urzędem

Gminy Linia przygotowało plener. - Będzie tu można posłuchać fachowych porad, ale też wziąć udział w konkursie literackim.

Chęć uczestnictwa w warsztatach zadeklarowało około 20 osób. Jeśli jednak ktoś będzie chciał dołączyć do spotkania, Mateusz Meyer serdecznie zaprasza.

Gościem specjalnym będzie prof. Daniel Kalinowski z Akademii Pomorskiej w Słupsku, który w swoich badaniach podejmuje tematykę regionalną.

- Na plenerze będę miał wystąpienie poświęcone literaturze gender, a więc podejmującej te-

matykę płciowości - zapowiada prof. Kalinowski. - Zagadnienie to jest obecne w twórczości m.in. Ingi Iwaszów i Michała Witkowskiego. Będę próbował przybliżyć tę problematykę osobom, które są osadzone w kulturze kaszubskiej.

Szczegóły dotyczące pleneru na Głodnicy dostępne są w internecie na stronie kaszubska.com.

W sobotę 28 września poznamy też laureatów XIV Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona, który po kilkuletniej przerwie został wznowiony przy okazji obchodów 50-lecia miesięcznika „Pomerania”.



Prof. Kalinowski przybliży uczestnikom pleneru tematykę gender

Na konkurs wpłynęło 12 prac. Zdaniem Dariusza Majkowskiego, redaktora naczelnego „Pomeranii”, to niezły wynik. Cieszy również to, że rywalizacja zaktywizowała twórców literatury kaszubskiej, z myślą o których przygotowano to przedsięwzięcie.

Rozstrzygnięcie konkursu towarzyszyć będzie promocja zbioru felietonów Jerzego Hoppe pt. „Gódczi wuj Léona”. Początek o godz. 17 w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie (ul. Zamkowa 2).

(MA)